



Kazimierz Sakowicz

Kwarantanna



powtórne stworzenie ¹

są takie dni gdy ziemia zwalnia
ciągnąć za sobą całe spektrum konsekwencji
niebo zanika w mglistej przesłonie żalów
drzwi zamknięte od środka niechęci
okna szczelnie domknięte od poznania
a wszechświat skurczony do punktu wybuchu
ułożony na stole ofiarnym nie zaistniał

są takie dni gdy Bóg od nowa stwarza nasze rozumienie

¹ 2020-01-01

duchy szaleństwa ²

w oddali
gdy czas rozpoczyna swój marsz
w tę samo stronę co świat
wątpliwość staje się naszą naturą
budząc demony nienawiści i zła
ogień pożogi odkształca materię
ziemia wyludniona wycisza horyzont
pustka przed i za
w niczym już nie przypomina pejzaży
niemoc istnienia wypuściła duchy szaleństwa

pomimo wszystkiego co nas łączy i dzieli
ów opis wciąż nas dotyczy

manipulacja ³

manipulacja jak kłamstwo
jest dzieckiem przyczajonych żądź
lansuje poglądy rozbudza emocje
aby osiągnąć własny cel
władzę

w dobie internetu ⁴

w dobie internetu świat zgłupiał do reszty
zajmując się wszystkim unika prawdy
ulegając manipulacji spadkobierców bolszewi
ulega destrukcji na wielu poziomach
dając prawa mniejszościom zakłamuje odwieczność
fałszując historię usprawiedliwia następstwa
odcinając korzenie zapomina o prawie do życia
w dobie przepływu wszystkich informacji
jest nadzieja że uda się odkłamać kolorową rzeczywistość

⁴ 2020-01-12

żyć codziennością ⁵

zmęczeni oczekiwaniem
wpatrzeni w karty chorobowe
zanurzeni w przyszłość niepewną
uczą się żyć codziennością
by nic nie utracić cennego

z każdym miesiącem inni
jedni wykreśleni z listy
inni w nową kolejkę zaliczeni
by codzienność objąć ramionami
i życia się uczyć od nowa

⁵ 2020-01-18

zbyt blisko ⁶

skurczone ciało
pokrzywione ręce jak życie
powoli gaśnie

zima za oknem
w oddali niepamięć
bolesnego dzieciństwa

dzień zbyt długi
noc przykrótka
uskrzydla agonię

nic tak nie boli jak cisza
wokoło dookoła
zbyt blisko

krótki wiersz z życia ⁷

dopiero co urodzony
idzie do szkoły
wraca z pracy
umiera przed emeryturą

życie jak wiersz
który łatwo napisać
trudniej przeczytać
milknie wobec wieczności

za oknem ⁸

za oknem ziarna poezji
wszystkie wojny świata są
przetaczają się
zadają kłam miłości
uczają nienawiści
rzadziej przebaczenia
zniewalają głupotą

za oknem krew spływa do rynsztoków
a wielcy tego świata budują uparcie
kolejne ideologie zaprzeczenia
gdzie Bóg niepotrzebny milknie

mentalność kaina rodzi śmierć

⁸ 2020-01-26

cokolwiek⁹

cokolwiek dzieje się z nami
pośród wybujałych oczekiwań
czas upływa wszystkim jednak
byśmy mogli widzieć w sobie
tajemnicę miłości
jak z wiekiem okrywa ramionami
coraz większą przestrzeń

upływ uczy wdzięczności i pokory

⁹ 2020-01-28

poza ¹⁰

z ciszy
rodzi się powolny ruch
w następstwie czasu tężeje świadomość
w obrębie wzrostu wszystkiego wokół
narasta odpowiedzialność społeczna
wszystko jest ważne co nas kształtuje
zdolność poznawcza sięga apogeum
myśl zdolna słowom nadaje wymiar strzelisty
ziemia poddana przestaje wystarczyć
sięgamy pragnieniom ku gwiazdom
wierząc że tam uda się znaleźć spełnienie
popychani oczekiwaniom przestajemy wierzyć
pogrążamy się w upadku wartości
przeświadczeni że nic nie ma
oprócz ciszy

rzetelna wiedza ¹¹

słowo rzetelny ma swoje znaczenie
dość oczywiste i zrozumiałe
lecz jak się przyjrzeć temu dogłębniej
w zbiorze synonimów grup znaczeniowych
to się dopiero brama otwiera na oścież
gdzie każdy znajdzie co jemu pasuje
bo od dogłębnosci i precyzyjności
przez mądrość i logiczność oraz zdrowy rozsądek
wiarygodny niesfałszowany i niewątpliwy
kompetentny niekwestionowany i przekonujący
aż po stanowczy i nieomylny sprawny
i taki jak należy też i egalitarny oraz fanatyczny
lojalny dopuszczany niezły i nawet szeroki
żarliwy oryginalny pełen poświęcenia
a nawet zdystansowany i aktywny
szerokie jest morze możliwości
by własną wykreować rzetelną wiedzę

¹¹ 2020-02-04

kreacja ¹²

słuchamy co nam wygodne
co nie mąci snów ani marzeń
i daje poczucie spełnienia
ufni w system dobrodziejstwa
nie szukamy odpowiedzi
nie stawiamy pytań
czekamy aż inni wybiorą za nas
zadowoleni nie dostrzegamy zagrożeń
w wykreowanym świecie oczekiwań
i jak najmniejszego wysiłku
zatraciliśmy zmysł przewidywania
żyjemy na kredyt własnych niemożliwości

w dobie wirtualnych możliwości ¹³

w dobie wirtualnych możliwości
gdzie kreacja rzeczywistości jest łatwa
a wysiłek znikomy buduje fortuny
codziennosc dośc ponura i nijaka
przestaje zadowalać w realu
nie zmusza do abstrakcyjnego przewidywania
wymusza niechęć do zmian
miłość sprowadza do seksu
a wiarę zamienia na postęp
w kolejnym poziomie możliwości

gdy zabraknie prądu to będzie dopiero dramat

poza czasem ¹⁴

wszechświat staje się możliwy
kolejny świt rozpościera niebiosą
człowiek umiera rodzi się nowy
przestrzeń zagięta na rogach zbliża
wieczność otwiera powieki
bliskość skraca oddalony dystans
urodzony umiera
kosmos wybudzony porankiem
umożliwia stanie się rajem

czasem poza

¹⁴ 2020-02-07

w ukryciu ¹⁵

zło się rozlewa
gdy dobro odpoczywa w ukryciu
zajęte własnymi sprawami
pozwala znosić granice
usprawiedliwia seks z małoletnimi
pozwala kraść i zabijać dla ideologii
fałszuje przeszłość i codzienność najbliższą
stwarza kolejnego boga natury

głupota jest zaraźliwa przez chore sumienie

¹⁵ 2020-02-07

sprawni inaczej ¹⁶

żeby świat przekonać o własnej prawdzie
tej wizji przeszłości co ma ustawić przyszłość
dzisiaj wystarczy kilku informatyków
sprawnych inaczej
by wpisać odpowiednią narrację zamiast informacji
reszty dokona naiwność odbiorców

głupota nie jedno ma imię tylko źródło jest jedno

¹⁶ 2020-03-06

rzeczywistość odmienna od wyobrażeń ¹⁷

ulotni jak liście na wietrze
targani lękami i zagrożeniami
wpatrzeni w drewniane pudła
tych co odchodzą przed nami
wciąż się łudzimy że nas ominie
ta rzeczywistość odmienna od wyobrażeń
gdy proch ukryty pod ziemią
staje się kolejną warstwą ziemi

ani ucho ani oko ... taka jest nasza wiara

kwarantanna ¹⁸

zamknięci pomiędzy ścianami lęku
uczymy się żyć od nowa
w długim dialogu ze sobą
patrzac jak słowa zamienione w myśli
dają radość poznania tajemnicy
że nie samą wiarą ani miłością
człowiek idzie ku umieraniu
a z nadzieją na rzeczy wielkie
które przed nami w czasie darowanym
by nic nie uronić ze źródła życia

godność ¹⁹

w dobie szalejącego wirusa
wszystko się zmienia
poglądy wiara uprzedzenia
nabierają innego znaczenia
dzisiaj praca pielęgniarek i sprzedawców
daje szansę na przeżycie
lecz czemu zawsze granica życia
pozwala dostrzegać pracę innych
tym którym nie wyszło w biznesie
i dzisiaj dźwigają na barkach
stada zgłodniałych życia wilków

prawdziwa wielkość docenia godność

w samotności ²⁰

odchodzą niewidzialnie
zamknięci w dramacie wirusa
zostają sami z pytaniem
czemu właśnie tak

pod korcem niepewności ²¹

za oknem słońce przytula błękit
rozbudzone drzewa pachną wiosennie
natura w odwiecznym rytmie idzie ku życiu
obok tego co nas przeraża
zamyka w czterech ścianach
oddziela od innych
przekreśla plany i budzi zwątpienie
tajemnica tegorocznego postu
daje wiele do przemyślenia
zmusza do rozmowy ze sobą
pod korcem niepewności

²¹ 2020-03-16

za marne grosze ²²

gówny jest warta praca konsultantów
bankowych maklerów doktorów ekonomii
wszelkich urzędników od nicnierobienia
aby osiągać zyski z manipulacji giełdowych

gdy przyjdzie czas trudny dla społeczeństwa
liczą się ci co w codziennym trudzie pomagają
znoszą upokorzenia dają z siebie dobro rzeczywiste
za marne grosze i dość rzadkie słowo dziękuję

w zaniedbaniu prawdy ²³

dzisiaj jest tylko przedśmionkiem jutra
jutro zaś staje się konsekwencją przeszłości
aby wyjść z kręgu szyderców i głupców
potrzeba odwiecznej wrażliwości na niedolę
inaczej zawsze będziemy dziećmi rewolucji
która w zaniedbaniu prawdy znajduje ujście
zabijając w imię wolności równości i braterstwa
inaczej zawsze będziemy musieli uciekać z raj
szukając szczęścia tylko dla siebie

kto ma uszy posłucha kto ma wzrok zobaczy

w oddaleniu od światła ²⁴

przypisani do czasu i miejsca
żyjemy wpisani w codzienność innych
mając na uwadze troskę o najbliższych
lecz im bardziej zawężamy widzenie
tym bardziej zamknięci na ludzi
oddalamy się od światła
byśmy nie musieli wybierać
by łatwiej nam było siebie wytłumaczyć

ukryci pod korcem tracimy nadzieję

w oczekiwaniu ²⁵

zamknięci oczekujemy
by los innych
nie stał się naszym udziałem

a za oknem natura wraca do życia
gdy nam ubywa nadziei
zostaje jedynie wiara
że nadchodząca rzeczywistość
nawet jeśli bolesna ma sens
w wymiarze wieczności

zamknięci trwamy
ucząc się współcierpienia
tylko co jeszcze przed nami

tak tu cicho za dnia ²⁶

marcowe słońce budzi o świcie
leniwie czas nam się wydłużył
za oknem wiosna
a tu jesień prawdziwa
nawet poezja jakaś ponura
nie oddaje dramatu
Kohélet się nie mylił
tylko cholera czemu ta cisza za dnia
brzmi tak złowieszczo

kryzys ²⁷

złowieszczo brzmi to paskudne słowo
znamię walki i bolesnych wyborów
czas wielkich zmian które nadejdą
gdy uda się wreszcie dokonać przełomu
tylko czemu tylu z nas musi odejść
by następcy choć trochę byli mądrzejsi

system ²⁸

żeby system mógł działać bezpiecznie
gdy raz pobudzony zawartością dodruku
nie ugiął się pod ciężarem pustych pieniędzy
trzeba go ciągle zasilać znanym sposobem
by tylko nieliczni giełdowi gracze
świadomi ryzyka mogli coś jeszcze
z systemu wycisnąć
a gdy już gałąź ledwie będzie się trzymać
pojawią się zbawcy odnowiciele
którzy dość w prosty sposób
uruchomią następny poziom systemu
i dalej się będzie kręcił giełdowy światek
by kapitalizm rósł w siłę a ludziom się żyło lepiej

w martwym punkcie historii ²⁹

oddzieleni od siebie
pozbawieni kontaktów
wstajemy zmęczeni rosnącą krzywą
a ziemia się kręci niezmiennie
wszechświat w tym samym miejscu
nikt już nie myśli o podboju kosmosu
samochody przerabiają na respiratory
biliony dolarów wzmacniają przemysł
w tysiącach umierają już ludzie
stanęliśmy w martwym punkcie historii
niepewni jutra bez możliwości pochówku
uczymy się od nowa aktu wiary
patrzac jak bliscy odchodzą w nieznane
czekamy aż przejdzie do historii
kolejna pandemia

mikroskopijna śmierć ³⁰

rozbudowane instytuty badawcze
wielkie kompleksy akademickie
najnowocześniejsze techniki kosmiczne
wobec mikroskopijnej wielkości wirusa
nic już nie znaczą

w pogoni za dobrem własnym
zadufani w nieograniczone możliwości
jako społeczeństwo ciągle jesteśmy ślepi
jakbyśmy dopiero co zeszli z cyfrowych drzew
ucząc się języka programowania

globalizacja pandemii ³¹

globalizacja jest to wiemy
dobra czy zła to się okaże
lecz konsekwencją zbliżenia
jest zamykanie granic

³¹ 2020-03-29

w sieci ³²

w sieci globalnych graczy
gdzie trybik wpleciony w tryby
za pomocą dostawy potrzeb
wyprowadza potrzebne dane
by zastosować odpowiednie mechanizmy
byśmy zaczęli adekwatnie myśleć
nie wnikając w szczegóły
jak bardzo jesteśmy naiwni
rozdając własną przestrzeń życia
patrzac jak rosną słupki sprzedaży
wraz z wieżowcami
jak pogoń za zyskiem rodzi wyzysk
jak kreatywność odpisuje podatki
by ukryć przychody w kosmiczne zabawki
w sieci globalnych graczy jest ciemność

cisza ³³

jest w tym słowie tajemnica
bezszelestny upływ życia

wzrost ³⁴

wraz ze wzrostem głupoty
rośnie krzywa pandemii
człowiek umiera
głupota nie

golgota czasu pandemii ³⁵

idąc pomiędzy łózkami cierpienia
szedł Chrystus bolesny
z krzyżem na ramionach
siedem razy upadał
nie szukał pomocy
łzy ocierał umierającym
mężczyzn pocieszał
z matką się modlił
umierał co chwila
przybity pandemią
odchodził z nimi do Ojca

w globalnym rynku ³⁶

ludzie odchodzą w statystkach epidemicznych
budząc obawy przed wzrostem krzywej
mapy tabele wykresy służą do prezentacji zgonów
są małymi punktami zależności między zmiennymi
by móc określić stabilność rynków i gospodarki
by kolejni maklerzy od giełd mogli coś wyrwać dla siebie
w tym wielkim obszarze gdzie wszystko się zmieni
choć jedno na pewno nie gdy świat znowu ruszy do przodu
gdyż zawsze kryzys przynosił hossę w globalnym rynku
biedni dalej będą umierać biednie a bogaci w bogactwie
to się nie zmieni

tylko nadzieja ³⁷

jedna chwila i może być koniec
krótki czas i ciężka choroba
na końcu śmierć w osamotnieniu
taka jest droga wspólnej pandemii
choć każdy z osobna musi się zmierzyć
z tym co dzieje gdy płuca przestają oddychać
łatwo daje się to opisać z oddali
lecz trudniej przeżyć śmierć najbliższych i wierzyć
że to co jest jest nam potrzebne
trudno się staje przed ołtarzem z miłością
wierząc że została nam tylko nadzieja

osobliwa struktura ³⁸

zazwyczaj gdy znika zagrożenie
zmęczenie godzinami wyrzeczeń
perspektywą upadku firm i przemysłu
przychodzi znieściana ta osobliwa struktura
zdolna obalić wszelkie władze
ten najbardziej pospolity populizm
bazujący na niezadowoleniu i ambicjach
może wynieść kolejnych trybunów
zdolnych podpalić świat

mimo wszystko od nas zależy wiele

myśl pewnie zbawienna ³⁹

a gdy wreszcie pójdziemy do lasu
nabrać w płuca świeżego powietrza
najdzie nas myśl pewnie zbawienna
iż warto we dwoje bez oddalenia
szukać w przyrodzie czasu bliskości

wobec przemijalnego czasu ⁴⁰

wobec przemijalnego czasu
gdy w piersiach ból narastający
zmienia ciało w lęk przed utratą
jest się kolejnym przypadkiem
podłączonym pod kroplówki
by to co przewidywalne
dało się jeszcze opóźnić
powstrzymać nadciągającą ciemność
by spod powiek wyrwać szpony ciszy
by nie było jednolitego dźwięku w maszynie
a dzień nowy stał się dniem kolejnym
wobec przemijalnego czasu

⁴⁰ 2020-04-24

nie w porę ⁴¹

odchodzą po cichu
czując bezdech sąsiadów
palce zwarte bólem
stygna szybko
choć za oknem wiosna
budzi się do życia

⁴¹ 2020-04-28

nowa wizja ⁴²

zadziwić można Boga
nową wizją człowieka
który się rodzi i umiera
według zaleceń WHO

miara ⁴³

zmęczeni życiem
podłączeni pod respiratory
oddzielają ziarna od plew
czując jak czas nieubłagany
odmierza miarę

niezmiennosc ⁴⁴

świat się zagłębia w chaosie
nikczemność obrasta tłuszczem
lecz to nie zmienia niczego
w mojej miłości do ciebie

przetrwamy

ku utraceniu ⁴⁵

historia się lubi powtarzać
głupotą kolejnych wyborów
nic odkrywczego powiecie
lecz piekło nią wybrukowane
szeroką drogą wiedzie
ku utraceniu

wynik ⁴⁶

opracowany na podstawie
łańcuchowej reakcji polimerazy w czasie rzeczywistym
potwierdza śladowe geny w badanej próbce

czysta poezja bólu w plecach
niewydolności oddechowej
osłabienia organizmu
i oczekiwania na telefon z sanepidu

szczypta wieczności ⁴⁷

nim minie ból w plecach
odejdzie w niepamięć duszność
powróci chęć do działania
musi się zdarzyć codzienność
ta szczypta wieczności
która w nas budzi nadzieję
że pomimo ludzkiej głupoty
istnieje mądrość odwieczna
która wszystko przetrzyma
bez gniewu i złości
cierpliwie zgodnie z prawdą
łaskawa będzie dla wszystkich
którzy z własnej woli
pójdą przez ciasną bramę pokory

ból pomiędzy żebrami ⁴⁸

czas się zapęła pomiędzy oddechem
przyszłość nie istnieje
to co było przestaje drażnić
tylko ten ból pomiędzy żebrami
jest oczywistością
nawet zaaranżowane manifestacje
obrażające Boga i ludzi nic nie znaczą
gdy płytki oddech nie pozwala zasnąć
zniekształca myślenie budzi niepokój
by nikt z domowników tego nie przechodził

pytanie największe ⁴⁹

a jeśli przyjdzie mi dzisiaj umrzeć
niespodzianie
zostawić bagaż długów i wierzytelności
zamknąć niedokończone wiersze
opuścić żonę dzieci i wnuka
oddać się w ręce miłosiernego Boga
z nadzieją że pomimo słabości
w nim jest moja nadzieja
to będę ziarnem czy plewą
oto jest pytanie pytanie największe

koniec izolacji ⁵⁰

można powiedzieć że miałem szczęście
kończąc izolację w dobrym stanie
z nadzieją na przyszłość i z wiarą
że niezbadane są wyroki nieba
jak niezbadana jest wiedza lekarzy
i niezbadane są meandry systemu

ta pierwsza zależna od pozostałych
zostawia wolność aż do granic głupoty
ta druga zależna od trzeciej zostaje sama
gdy nie ma wsparcia od urzędników
ta ostatnia staje się bandą
gdy nikogo nie czuje nad sobą

można powiedzieć miałem szczęście
ale wszystko jeszcze przede mną

powtórne stworzenie	1
duchy szaleństwa	3
manipulacja	4
w dobie internetu	5
żyć codziennością	6
i życia się uczyć odnowa zbyt blisko	6
zbyt blisko	7
krótki wiersz z życia	8
za oknem	9
cokolwiek	10
poza	11
rzetelna wiedza	12
kreacja	13
w dobie wirtualnych możliwości	14
poza czasem	15
w ukryciu	16
sprawni inaczej	17
rzeczywistość odmienna od wyobrażeń	18
kwarantanna	19
godność	20
w samotności	21
pod korcem niepewności	22
za marne grosze	23
w zaniedbaniu prawdy	24
w oddaleniu od światła	25
w oczekiwaniu	26
tak tu cicho za dnia	27
kryzys	28
system	29
w martwym punkcie historii	30
mikroskopijna śmierć	31
globalizacja pandemii	32
w sieci	33
cisza	34
wzrost	35
golgota czasu pandemii	36
w globalnym rynku	37
tylko nadzieja	38
osobliwa struktura	39
myśl pewnie zbawienna	40
wobec przemijalnego czasu	41
nie w porę	42
nowa wizja	43
miara	44
niezmiennność	45
ku utrapieniu	46
wynik	47
szczypta wieczności	48
ból pomiędzy żebrami	49

pytanie największe	50
koniec izolacji	51